

Bateria nadbrzeżna „Henningesen” Świnoujście – 1922-1945

Piotr Laskowski

Kiedy zakończyła się I wojna światowa, mało kto wierzył, że twierdza nadmorska w Świnoujściu będzie jeszcze miała jakiegokolwiek znaczenie militarne. Tutejsze fortyfikacje zostały bardzo dokładnie zinwentaryzowane przez brytyjskich i francuskich oficerów. Policzone właściwie wszystkie działa, wszystkie forty i bunkry oraz stany zapasów wojennych. Międzyalianska Wojskowa Komisja Kontroli nakazała likwidację określonych Traktatem Wersalskim nadwyżek oręża. W atmosferze upadku kajzerowskiej Rzeszy i upokorzenia jej armii, rozpoczęła się jednak restytucja „Festung Swinemünde”.

Prowadzona w latach 1919-1922 intensywna wymiana korespondencji pomiędzy Kierownictwem Marynarki w Ministerstwie Reichswehry a Komendanturą Twierdzy w Świnoujściu doskonale ilustruje mechanizm dezinformacji obcych wywiadów i kamuflowania tym samym limitowanej Traktatem Wersalskim ciężkiej artylerii, pozostającej na uzbrojeniu baterii nadbrzeżnych. Z czynnych do 1919 roku sześciu baterii niektóre „rozbrojono” w ten sposób, że wycofano z użytku przestarzałe spiżowe moździerze, wprowadzając na ich miejsce zde-

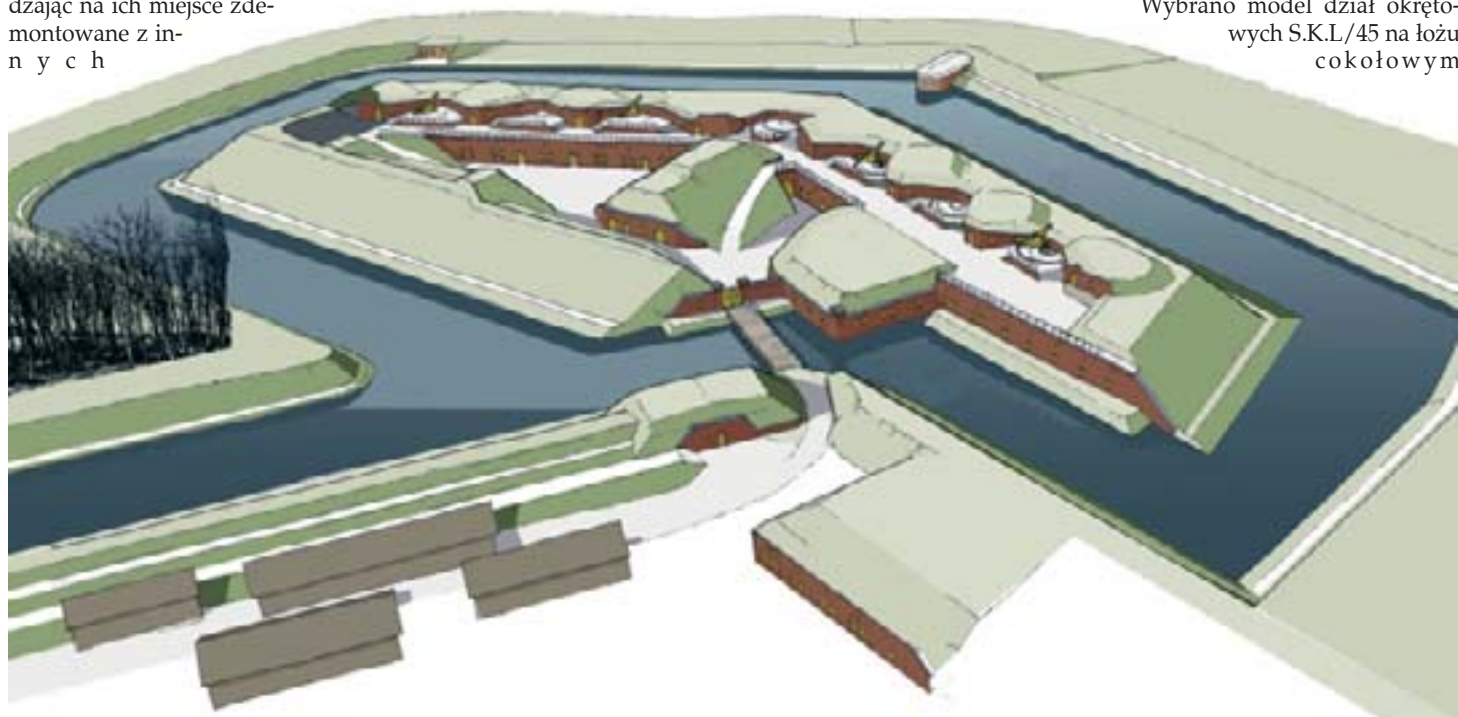
montowane z innych twierdz znacznie nowocześniejsze armaty. Poszczególne twierdze nadmorskie wymieniły się po prostu parkiem artyleryjskim, złomując przy okazji stary sprzęt i zastępując go artylerią z arsenału pruskiej marynarki, która to z kolei wykazała, że takich nadwyżek się pozbyła. Francuzi i Brytyjczycy patrzyli na takie praktyki przez palce, nie widząc w nich zagrożenia dla swoich interesów. „Przezbieranie” umocnień nadmorskich zbiegło się ponadto w czasie z polskimi powstaniem na Ślą-

Plan fortu „Westbatterie” z przełomu XIX i XX wieku [rys. P. Laskowski na podstawie opracowania wydawnictwa „Infort”]

sku i w Wielkopolsce. Republika Weimarska mogła czuć się zagrożona na swojej wschodniej granicy. Zrozumienie dla tych obaw podzieliły zachodnie mocarstwa. Renegocjacje Traktatu Wersalskiego w latach 20. zapaliły zielone światło dla fortyfikowania niemieckich twierdz nad Bałtykiem.

Ufortyfikowana „Bateria Zachodnia” (niem. *Westbatterie*), wzniesiona jeszcze w połowie XIX w, do roku 1918 uzbrojona była w cztery ciężkie działa nadbrzeżne 210 mm Krupp Ringkanonen wz. 1873, osadzone na stacjonarnych łożach fortecznych z przednim zaczepem. W 1918 roku działa te były już mocno przestarzałe i reżimy traktatowe tylko ułatwiły Niemcom pozbycie się ich. Fakt, że przeciwnicy Niemiec poznali lokalizację i konstrukcję fortu, wcale nie spisał go na straty jako obiektu wojskowego. Przeciwnie, przez cały czas „Bateria Zachodnia” obsadzona była personelem, a dowództwo twierdzy toczyło debaty na temat wyboru nowego uzbrojenia artyleryjskiego. W 1921 roku zapadła decyzja o wyposażeniu fortu w armaty 150 mm.

Wybrano model dział okrętowych S.K.L./45 na łożu cokołowym

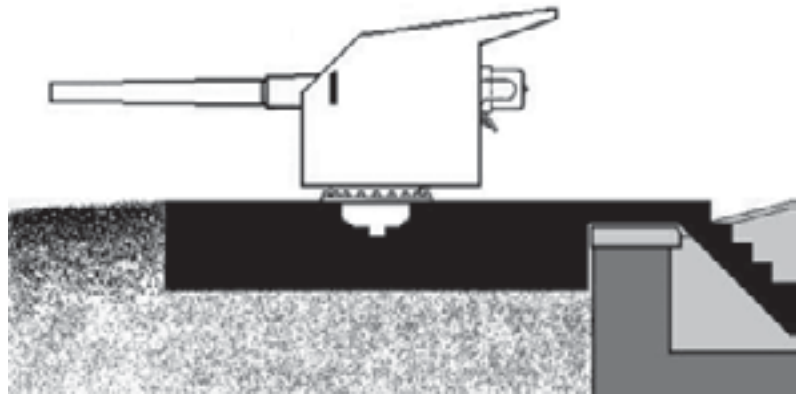


M.P.L.C/13, chronionych odkrytą z tyłu wieżą pancerną.

Dla poprawy pola ostrzału w płaszczyźnie horyzontalnej, stanowiska nowych dział przeniesiono na koronę północnego wału ochronnego fortu, powyżej starych barbet artyleryjskich z przełomu XIX i XX wieku. Wylano tutaj cztery ośmiokątne podstawy betonowe ze śrubunkiem do mocowania piwotów armat oraz betonowe schody wejściowe ze starych barbet artyleryjskich na płaszczyznę podstaw. Obok każdej działobitni wykonano ponadto niewielką, podziemną niszę na skrzynki połączeniowe sieci zasilania, łączności i przekazywania danych z centrali artyleryjskiej. Amunicję do dział (granaty i kartusze) dostarczano ręcznie ze starych komór amunicyjnych, znajdujących się pod XIX-wieczną galerią artyleryjską. Dalmierz optyczny do kierowania ogniem znajdował się za stanowiskami dział, na szczycie drewnianej wieży, ustawionej na koronie południowego wału ochronnego fortu. Centrala artyleryjska (pomieszczenie przeliczników) funkcjonowała w starej remizie działowej na lewym skrzydle galerii.

„Bateria Zachodnia” obsadzona została personelem marynarki wojennej, początkowo z I Oddziału Obrony Wybrzeża (I. Küsten-Wehr-Abteilung), przeformowanego później na III Oddział Artylerii Morskiej. Aż do sierpnia 1939 roku „Westbatterie” była jednostką szkolną, przygotowującą kanonierów i oficerów dla niemieckiej artylerii nadbrzeżnej. Tuż

Uproszczony schemat konstrukcji działobitni dla armaty 150 mm S.K.L/45, wkomponowanej w wał ochronny powyżej starej barbety artyleryjskiej dla działa 210 mm [rys. P. Laskowski]



Działo 150 mm S.K.L/45 na stanowisku ogniowym nr 2 baterii „Henningsen” podczas strzelania szkolnego [fot. archiwum H. Eckardt]



Herbert Eckardt, artylerzysta baterii „Henningsen” przy bramie do fortu [fot. archiwum H. Eckardt]



przed planowanym rozpoczęciem wojny, „Baterię Zachodnią” podporządkowano pod 123. Oddział Artylerii Morskiej, już jako jednostkę szkolno-bojową z numerem poczty polowej 00359.

Jednym z oficerów, pełniących służbę w „Baterii Zachodniej”, był por. Wilhelm Henningsen. W marcu 1938 roku oddelegowano go do utworzenia i przeszkolenia specjalnej kompanii piechoty morskiej, rekrutującej się z najlepszych oficerów, podoficerów i marynarzy III Oddziału Artylerii Morskiej. Już we wrześniu 1938 roku kompania ta popłynęła na pokładzie krążownika „Deutschland” (późniejszy „Lützow”) do Hiszpanii, gdzie wzięła udział m.in. w opanowaniu radiostacji na wyspie Ibiza. W marcu 1939 roku „Marine-Stosstrupp-Kompanie” przetransportowana została okrętami do Kłajpedy podczas zajęcia i przyłączenia miasta do Rzeszy. Wreszcie w sierpniu 1939 roku przybyła pod pokładem pancernika „Schleswig Holstein” do Gdańska i o świcie 1 września zaatakowała polską składnicę na Westerplatte.

Podczas drugiego szturmego Westerplatte por. Henningsen, podrywając swoich marynarzy do natarcia, został ciężko ranny i dzień później

zmarł w szpitalu. Pochowany został wraz z innymi poległymi ze swojej kompanii na cmentarzu w Gdańsku-Srebrzysku. Propaganda niemiecka bardzo szybko uczyniła z Wilhelma Henningsena bohatera wojennego. Ponieważ służył on wcześniej w świnoujskiej „Baterii Zachodniej”, aby uczcić jego pamięć, dowództwo niemieckiej marynarki nazwało baterię jego imieniem. Od 1940 roku aż do końca wojny funkcjonowała ona jako bateria nadbrzeżna „Henningsen”.

Załoga baterii liczyła w różnych okresach od 60 do 150 żołnierzy. Personel dzielił się na obsługę stałą oraz kursantów, którzy po kilkumiesięcznym kursie przechodzili do innych baterii nadbrzeżnych. Do 1941 roku personel stały zamieszkiwał we wschodniej, najstarszej części pomieszczeń podziemnych fortu. Nisze w kazamatach przedzielono tutaj drewnianymi ścianami, czyniąc z nich kilka sal mieszkalnych dla żołnierzy i podoficerów. W dalszej części podziemi urządzono stołówkę i kuchnię oraz magazyny zapasów baterii. W zachodnim skrzydle kazamat znajdowały się składy amunicyjne, sanitariaty i zaplecze techniczne.

Oficerowie i kursanci baterii mieszkali w budynkach koszarowych ▶

przy ulicy Fischerweg 1 (kompleks budynków obecnej przychodni wojkowej i szczecińskiej Akademii Morskiej przy ulicy Kapitańskiej). Latem 1941 roku po zachodniej stronie fortu (za fosą), cywilna firma zmontowała w ciągu ośmiu dni kompleks czterech drewnianych baraków mieszkalnych, gdzie przeprowadziła się stała obsługa baterii. W tym miejscu znajdował się drewniany most dla pieszych umożliwiający szybkie przejście z koszar do stanowisk bojowych.

W 1941 roku zbudowano na zachodnim skrzydle fortu czterokondygnacyjny, żelbetonowy bunkier dowodzenia i kierowania ogniem dla dwóch baterii szkolnych: baterii „Henningsen” oraz sąsiedniej „Baterii Parkowej” („Plantagenbatterie”), uzbrojonej w cztery działa 210 mm S.K.L/45. Praktycznie był to punkt kierowania ogniem dla całej Szkoły Artylerii Nadbrzeżnej, którą utworzono w 1941 roku po rozwiązaniu 123. Oddziału Artylerii Morskiej. Na szczycie bunkra znajdowało się sta-

nowisko obserwacyjne, na którym zamontowany był nowy dalmierz optyczny o bazie 5 m, sprzężony z aparaturą przelicznikową i plansztem operacyjnym, znajdującymi się na niższych kondygnacjach bunkra. Szereg funkcji wykonywały tutaj dziewczęta ze Służby Pomocniczej Kriegsmarine. W bunkrze podczas strzelań szkolnych często przebywało dowództwo szkoły oraz oficerowie kontrolujący efekty szkolenia.

Od 1941 roku zmieniła się także podległość organizacyjna baterii „Henningsen”. Utworzona Szkoła Artylerii Nadbrzeżnej składała się z czterech baterii szkolnych: I bateria – „Plantagenbatterie”; II bateria – „Henningsen”; III bateria – „Pritter”; IV bateria – „Ahrenshoop”.

W 1943 roku Szkołę Artylerii Nadbrzeżnej przekształcono w Oddział Szkolny Artylerii Nadbrzeżnej (Küstenartillerie-Lehrabteilung) i włączono w skład Dowództwa Szkół Artylerii Przeciwlotniczej i Nadbrzeżnej Kriegsmarine w Świ-



Tablica pamiątkowa na bramie wjazdowej, poświęcona por. Henningsenowi [fot. archiwum H. Eckardt]

Fragment grobli przez fosę i bramy wjazdowej do fortu, gdzie wisiała w okresie wojny tablica poświęcona por. Henningsenowi. Po prawej stronie ściana pomieszczeń podziemnych, gdzie do 1941 roku znajdowały się sale mieszkalne dla żołnierzy, a później sala wykładowa dla kursantów [fot. archiwum autora]

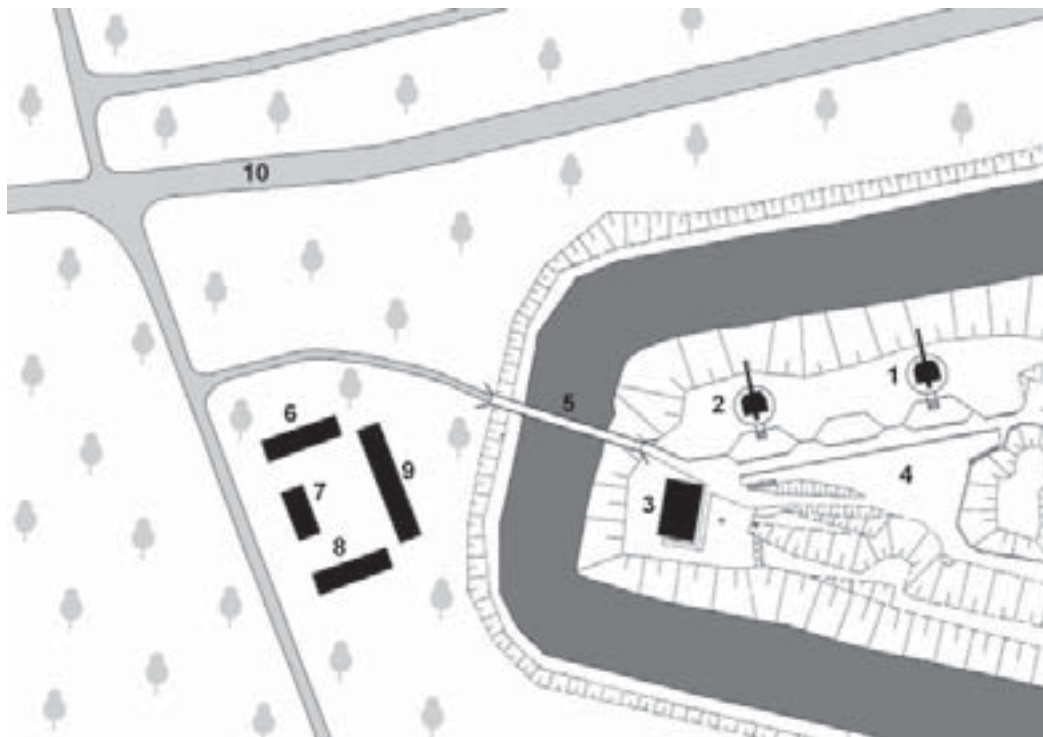
Por. Wilhelm Henningsen ze swoją kompanią szturmową w świnoujskich koszarach III Oddziału Artylerii Morskiej [fot. archiwum J. Benz]

noujszcii. Dotychczasowe baterie szkolne przemianowano na grupy szkolne (Lehrgruppe) o takiej samej numeracji oraz utworzono dodatkową 5. Lehrgruppe „Althagen”, szkolącą operatorów dalmierzy i stacji radarowych.

W 1942 roku zaczęto zmieniać uzbrojenie baterii „Henningsen”. Zdemontowano stare działa 150 mm S.K.L/45 wz. 1916 i na ich miejsce zamontowano cztery nowe armaty 150 mm S.K.C/28, posiadające większy zasięg i chronione zamykanymi wieżami pancernymi.

Od 1944 roku wzrosło zagrożenie atakami lotniczymi. Na obwałowaniach fortu wzniesiono zatem dwie





Plan obiektów baterii „Henningsen” od 1941 roku. 1 – stanowisko działa nr 3; 2 – stanowisko działa nr 4; 3 – bunkier dowodzenia; 4 – plac apelowy; 5 – drewniany most przez fosę; 6 – barak mieszkalny dla obsługi bunkra dowodzenia; 7 – barak łaźni i sanitariatów; 8 – barak mieszkalny dla oficerów i podoficerów oraz kancelaria baterii; 9 – barak mieszkalny dla obsług armat; 10 – obecna ulica Uzdrowskowska [rys. P. Laskowski na podstawie odręznego szkicu H. Eckardta]

drewniane wieże dla artylerii przeciwlotniczej (Flakturm), na których zamontowano poczwórnice sprężone działko 20 mm Flakvierling 38 oraz podwójnie sprężone działko 37 mm Doppellafette. Na co dzień wykorzystywano je do szkolenia, ale w razie nalotu stanowiły przeciwlotniczą artylerię osłonową baterii. Od 1944 roku bateria „Henningsen” dysponowała także radiolokacyjną stacją namierzania celów FuMO. Z baterią współpracowała jednostka doświadczalna „Artillerie-Versuchskommando”, dysponująca m.in. noktowizorami. W styczniu 1945 roku na wyposażeniu baterii znajdował się noktowizor pasywny typu WPG (Wärme-Peil-Gerät).

Od 1945 roku bateria „Henningsen” zaczęła brać udział w działaniach bojowych. Początkowo było to ostrzeliwanie z działek przeciwlotniczych

Stanowisko obserwacyjne bunkra dowodzenia baterii „Henningsen”. Oficerowie obserwują efekty strzelania szkolnego, wśród nich dwie „Marinehelferinn” ze Służby Pomocniczej, w głębi obsługa dalmierza optycznego [fot. archiwum H. Eckardt]

przelatujących samolotów alianckich. Jak wspomina były dalmierzysta baterii Jakob Weyres, po jednym z ataków sowieckiego lotnictwa szturmowego doszło do tragicznej pomyłki. Otworzono ogień do dwóch lecących tuż nad morzem maszyn, które zestrzelono i które okazały się własnymi myśliwcami typu Fw 190.

Od marca 1945 roku do walki włączyły się działa 150 mm. Z baterii wysłano na wyspę Wolin obser-

Starszy sierżant artylerii morskiej Ewald Gericke przy stanowisku ogniowym nr 3 baterii „Henningsen”. Z tyłu widoczna wieża armaty 150 mm S.K.C/28 [fot. archiwum autora]



watorów, wyposażonych w radiostacje. Z prowizorycznych wież obserwacyjnych podawali oni namiary i korygowali ostrzał wojsk sowieckich na wschodnim brzegu Dziwny.

Na przełomie 1944/45 roku personel baterii zaczął topnieć wskutek wcielania marynarzy do jednostek lądowych na froncie. Obowiązki amunicyjnych w baterii przejął świeżo przybyły pluton ukraińskich ochotników (tzw. HiWi). Ukraińców zakwaterowano w zachodniej części kazamat fortecznych, dosłownie pomiędzy magazynami amunicyjnymi. Służyli oni w baterii do końca wojny. W maju 1945 roku mieli rzekomo odmówić ewakuacji z fortu. Ich los jest do dziś nieznan.

Z dywanowego nalotu bombowców amerykańskich na Świnoujście w dniu 12 marca 1945 roku bateria

Typowy obrazek z okresu normalnego funkcjonowania baterii „Henningsen”: uroczysty obiad z okazji zakończenia kolejnego kursu artylerzystów. Stoły ustawiono na galerii artyleryjskiej fortu nad kuchnią przy stanowisku działa nr 2. Siedzą od lewej: oficer polityczny baterii por. Brünninghaus, Hildegard Dorl ze Służby Pomocniczej, komendant szkoły kmdr. Struwe i dowódca baterii kpt. Keller



Żołnierze baterii „Henningsen” przed drewnianym barakiem mieszkalnym. Nad wejściem widoczne „trofeum wojenne” – tablica z napisem Westerplatte, przywieziona prawdopodobnie z polskiej składnicy tranzytowej [fot. archiwum H. Eckardt]



„Henningsen” wyszła kompletnie bez szwanku. W pierwszych dniach maja 1945 roku baterię przygotowano do ewakuacji. 4 maja resztką personelu opuściła fort na rozkaz ostatniego dowódcy baterii por. Richtera i udała się pieszo do pobliskiego kąpieliska Heringsdorf. Tam żołnierze załadowali się na pokład okrętu desantowego typu MFP i odpłynęli na Bornholm, a następnie do portu w Kappeln (w Szlezwiku, między Kilonią a Flensburgiem). Jako ostatnia opuściła fort grupa marynarzy wyznaczona do zniszczenia urządzeń i zapasów baterii. Działa i amunicję wysadzono w powietrze. Broń ręczną i ekwipunek wrzucono do fosy. Zniszczono także inne urządzenia techniczne i generator prądowłoczy. Bateria „Henningsen” przestała istnieć.

Materiały i źródła

Militär – Archiv Freiburg: sygn. akt RM 313085, RM 313086, RM 314353
Relacje byłych artylerzystów i kursantów baterii: Jakoba Weyresa, Herberta Eckardta, Wilfrieda Sandera.
Wspomnienia byłego żołnierza Kompanii Szturmowej Kriegsmarine Jörga Benza.



Trener armaty 150 mm na wschodnim skrzydle galerii artyleryjskiej fortu, służący do nauki ładowania i rozładowania dział [fot. archiwum H. Eckardt]